

No. 202

**Cena prounumerały:**

w Łodzi  
Kwartalnie Mk. 120.  
Miesięcznie „ 40.  
za roznoszenie  
3.00 fen. miesięcznie.  
**Z przesyłką poczt.**  
Kwartalnie Mk. 135.  
Miesięcznie „ 45.  
Poza Łodzi egz. 2.10  
W Ameryce 1/2 dolar.  
miesięcznie.

**KALENDARZY K**  
Środa, Dominika W.  
Czwartek NMP Snieżnej  
Piątek Przem. Pańskie.

Stosownie do po-  
lecenia Minist. Spraw  
Wew. BC. 943]2, usu-  
wa się podobiznę orła  
białego z tytułu na-  
szego dziennika.

.....

**REDAKCJA**  
w ŁODZI  
Al, Kościuszki № 41  
TELEFON 28,

# ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Środa, dnia 4 sierpnia 1920 roku.

Z Warszawy i z biur ogłoszeń. ogłoszenia do Rozwoju przyjmuje wyłącznie „Reklama Polska”

Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

**CENA OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem mk. 4 w tekście mk. 5 za tekstem 2.50 mk. nekrologi mk. 5 za wiersz petitowy. Drobne ogłoszenia 40 fen. za wyraz Komunikaty mk. 5.— Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Stronica przed tekstem w tekście dla ogłoszeń podzielona na sześć lamów za tekstem na 5 lamów. W tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłoszenia i nekrologi tyłkowa 2, 4, lub lamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój” w ZGIERZU u p. Lacha Kiosk.

## Sanatorium

D-ra R. Dłuskiego

## w Zakopanem

przyjmuje pacjentów jak dawniej—rozporządza wolnymi pokojami.

2475—5

## Organizujmy się.

Z frontu dochodzą nas coraz bardziej optymistyczne sprawozdania, chociaż komunikaty urzędowe wykazują, że linia nasza nieustannie posuwa się ku południowi, to jednak wiśniom tym wierzyć trzeba, boć nasze dowództwo dosyć sprawnie i szczerze pisze swoje sprawozdania, a więc musi widzieć jakiś przełom w tych natarciach band bolszewickich.

„Kurjer Warsz.” pisze o tem, że prasa paryska donosi, iż już oficerowie francuzcy rozpoczęli grać wybitną rolę w armji polskiej. Dowiadujemy się o tem z najwyższym zadowoleniem, boć są to członkowie najemniejszej i technicznie najsprawniejszej armji na świecie, uczniowie i współpracownicy tego wadza, którego nazwisko obok Napoleona zajaśniało najświetniej na czele największych w dziejach mistrzów wojny. A przytem są to obywatele wielkiego kraju, który nas do końca popiera ciągle materialnie i moralnie.

Alianci poradziła Polsce podjąć rozejm, ale „bynajmniej się nie śpieszyć z rozpoczęciem rokowań politycznych z sowietami”. Bez współprawnictwa Ententy rokowania takie skończyłyby się na tem, co zapowiadała Radkowie i Troccy. Jeżeli tylko o radę chodzi, to ta zdałaby się, jak pisał ś. p. Prus, „psu na budę”, gdyż „psuna budesowych” interesów mamy dość, nam potrzeba pomocy materialnej koalicji.

Anglicy za swoją sprawę bili się koło Ypern, czyż nie wszystko jedno koalicji, czy bije się koło Ypern lub w Polsce?

Wiemy, że pomoc koalicji narazie nie mogłaby być liczną, ale dodałaby i społeczeństwu i armji niezmiernie otuchy.

Wiemy, że przewiezienie armji nie następuje zbyt szybko, więc największy ciężar na nas w tych walkach spada, my nie tylko musimy bronić naszej Ojczyzny, ale i chętnie jej bronić.

Tego samego zdania jest marszałek Foch, który wyraził następujący pogląd na naszą sprawę wobec korespondenta Mann'a: „Kiedy się

kto chce zatrzymać, to się zatrzymuje. Kiedy się pragnie bronić, to się broni. Należy tylko powiedzieć sobie: „nie cofamy się już dalej”, i jeżeli się umie to powiedzieć tak, jak trzeba, to armja zatrzymuje się na miejscu oznaczonym. Polska ma ku temu środki. Nigdy jej nie radziłem, jak świadczą dowody, aby była napaśniczą, lecz teraz radzę jej być pełną godności i nie pozwolić sobie narzucić woli zwycięzcy, albowiem Polska powinna tylko chcieć, a nie będzie zwyciężoną”. Następnie korespondent dodaje: „Alianci nie widzą w tem nic niedogodnego, żeby Polska zawierała rozejm. Ale byłoby zgubą Polski, gdyby zawierała pokój pod warunkiem zbolszewizowania się. Polska może tego uniknąć”.

O to co myśli rząd francuski. Oto, czem natchnął także p. Lloyd George'a i lorda Curzona.

Najwięcej jednak powinno nam chodzić co o tem wszystkim sądzi sam naród, co sądzi armja!

U nas panuje zupełna wiara w zwycięstwo, tą wiarą żyje armja, a jak tylko armja owładnął duch dobry, to wszystko dobrze się skończy.

Zyjemy jednak w czasach, gdzie beczynnym nikomu być nie wolno; bo beczynność to grób. Każdy musi pracować, każdy myśleć. A jeśli tak jest, powinniśmy z naprężonymi nerwami wykonać robotę, która nas jaknajbardziej zabezpieczyć może.

Koło Drohobycza i Borysławia właściciele szybów nafcianych obrzymie zaofiarowali składki na stworzenie własnej obrony źródeł nafcianych przed nauczycielką. Posypały się miliony, za które wyekwipowano pułk cały w działa i broń, amundurowano, zaopatrzone w żywność!

A u nas w Łodzi?

Co prawda Niemcy zdemolowali fabryki, które obecnie, choć w części, zaczęły się dzwigać, czy mamy prawo tak je bezmyślnie rzucać w paszczę bolszewickich niszczycieli?

Musimy przystąpić do organizacji obrony krajowej, obrony Łodzi, stworzyć milicję obywatelską, do której wciągnie się niezawodnie każdy, kto nie idzie na ironię.

W ten sposób zorganizujemy się i damy przykład innym miastom do podobnych organizacji.

Na straż obywatelską nie potrzebujemy milionów takich, jakie poświęcili właściciele szybów na sformowanie pułku specjalnego, więc nie zatracamy nawet pieniędzy, które państwu są niezbędne. Dla czegoż nie zrobić tego, co honor miasta wymaga?

Mam już tę organizacją zająć się wtedy, kiedy wróg stanie przed wrotami naszego grodu.

Spodziewam się, że myśl ta nie skończy się na papierze, praktyczny i rozumny obywatel łódzki przedzierając ją w czyn potrafi.

Red.

## Przejazd na rokowania.

Brześć Litewski, 1 sierpnia.

Delegacja nasza, na czele z gen. Romerem, pisze „Rzeczposp.” w wczorajszym nrze. wyjechała z Brześcia Litewskiego onegdaj, o. g. 9-ej wieczorem.

Na 19-ej wiorście od Brześcia, na gościńcu, wiodącym w stronę Kobrynia, jadący 7-ma samochodami delegacji ujrzeni przed sobą palący się most. Gen. Romer, bez wahania, wydał rozkaz szybkiego przejazdu. Automobile jeden za drugim w stosownej odległości ruszyli na most. Trzy przejechały szczęśliwie. Czwarty zmuszony był zjechać z drogi wskutek zaważenia się przęsel. Niektórzy członkowie delegacji, wobec niemożności odbycia dalszej drogi, zmuszeni byli zawrócić do Brześcia. Pozostali ruszyli dalej.

Przez całą drogę, poczynając na pewnej odległości od Brześcia Lit. z pierwszego automobilu rozległ się nieprzerwanie sygnał trąbki. Pierwszy wóz miał na przedzie białą chorągiew.

Było już dobrze ciemno. Zapalone latarnie wozów rzuciły jasny snop światła na drogę, kiedy dopiero na 35 wiorście od Brześcia, delegację naszą zatrzymał małeńki oddział bolszewicki, na którego czele stał „czerwonoarmieje” z białym ręcznikiem na bagnecie, nasadzonym na karabin.

Parlamentarz bolszewicki wyjaśnił, że delegacja ich czekała przeszło pięć godzin na delegację polską i nie doczekawszy się udała się do Kobrynia. On jednak ma polecenie sobie powiadomić Kobryń natychmiast o przybyciu Polaków, do czasu zaś przyjazdu delegacji bolszewickiej, pozostaną oni tymczasem na miejscu zatrzymania się. Przyczyną opóźnienia przyjazdu delegacji polskiej było, że bolszewicy liczyli czas według własnej rachuby, o 3 godziny wcześniejszy od naszego środkowo-europejskiego.

Z lasu zaczęli nadchodzić bolszewicy żołnierza pojedynczo i gromadkami i przyglądać się z zacięciem naszym delegatom.

Oficer nasz, konwojujący parlamentarjuszów do linii bolszewickich, po powrocie do Brześcia opowiadał niezmiernie charakterystyczne obrazki.

Oto żołnierze bolszewicy, którzy otoczyli go kołem, wypowiadali się, mniej więcej, w następujący sposób:

—Ach! jak to dobrze, że wyszcie przyjechali. Możecie nareszcie się skończyć ta przeklęta wojna. Po co nam wojowa? My nie chcemy wojny z Polakami. Nam nie trze-

**bu Polski. Dla nas Boja, dla was — Półta.**

—Komisarze nam opowiadają, że jak będzie koniec wojny, wrócimy do domów. My chcemy pracować, a hasz zmuszają do wojny. Grozą śmieć. Coż robić? Jak nie pójdziemy — rozstrzelają. Jeszcze gnęć się będą nad dziećmi i żoną. Niechaj się to już raz skończy.

—Ja, widać wie mówiac — mówi chicho osobnik, którego mundur w rękach nie zdradza, że jest oficerem bolszewickim — nie jestem bolszewikiem. Jestem oficerem b. semeniowskiego pułku gwardji. Ale co robić? Musiałem wstąpić na służbę do bolszewików. Za mordowali mi żonę i dzieci. Musiałbym umrzeć z głodu. Co było robić? Zagroziłem — trzeba było iść. Ale ja żyję wam wszystkiego najlepszego. Takich, jak ja, jest tutaj bardzo dużo. Tak myślą żołnierze czerwonej armji. Powiedźcie, panie, tam waszym, że musicie prze trwać ten czas najgorszy. Wszystko może wziąć inny obrót. Bolszewicy chcą was wyprowadzić w pole. Ale armja czerwona naogół niezdolna jest do akcji na dużą skalę. Zbyt odcięta od swojej podstawy i zbyt zmęczona masakrami.

—Towarzyszu! — mówi inny żołnierz. — Powiedźcie tam swoim, że, jeżeli komisarze i was teraz będą dzieci okłamać i pokoja nie będzie, my się nie będziemy wzięci. I niech nas raczej tutaj wyszłelają, a nie pójdziemy. Mamy dosyć wojny.

Te i tym podobne głosy słyszeli nasi delegaci od przypadkowo zebranych żołnierzy czerwonej armji, którzy przybyli ich oglądać.

W parę godzin później przyjechał parlament bolszewicki — towarzysze Piotek, były feldfel, w towa zystwie Lida komisarze, poczem delegacja cała wyjechała w dalszą drogę do Kobrynia, oficer konwojujący zaś w powrotną do Brześcia, gawędząc w dalszym ciągu z ochrowadzającymi go bolszewikami.

Od tego czasu aż do chwili obecnej niema o losach delegacji naszej żadnej zgola wiadomości.

# Czyny naszej armji.

Miejsce postoju 23 lipca.

Na linii Białystok — Lida piżwe „Rzecz posł obta“, c. fajno się wojska generała Jędrzejewskiego w wysiłku bohaterskim toczyć musiały walkę zacięłą z siedmiokrotnie przeważającym nieprzyjacielem. Główny napór bolszewików skierowany był przeciwko dywizji. Przez całą dobę trwał huraganowy ogień działowy bolszewików, rozporządzających przytem pancernymi samochodami. Bolszewicy, stosujący sławioną taktykę Brusilowa, rzucająca do ataku szeregi krasnoarmiejców, nie licząc się wcale z ofiarami w ludziach — ponieśli tu olbrzymie straty. Ataki ich zostały odparte, co umożliwiło nam przeprowadzenie ewakuacji opuszczonego terenu.

Pod Zaborzem generał Jędrzejewski nad ranem d. 5 lipca, zagrabując osobiście żołnierzy swych do boja, wjechał samochodem na linię tyraljerską. Samochód zaatakowany został przez bolszewików, przyczem zginęło dwóch oficerów, należących do ścisłego sztabu generała Jędrzejewskiego: ppor. Kusina i Krupa.

Wojska nasze w odwrocie swym, często przechodzący do kontrataku, bohatersko walczyła dywizja lwowska.

Pod Głębokiem artylerja nasza zajęchała galopem na 700 metrów przed linię nieprzyjacielską, prażąc kar taczami szeregi bolszewików.

Oddziały jazdy nieprzyjacielskiej dostawszy się na nasze tyły — podpaliły lasy. Wojskom naszym wypadło więc cofać się mjejscami wśród morza płomieni. Jed nakże tak ciężka sytuacja nie wyrwała ujemnego wpływu na ducha żołnierza polskiego, nie wywołała paniki lub dezorganizacji. Wojska nasze każdy swój krok w odwrocie znaczą trupami nieprzyjaciela.

Nie braknie epizodów, o których pisać będą z podziwem przyszli historycy tej wojny, prowadzonej przez nas w obronie granic Ojczyzny i Żej niepodległości. Naprzykład pod Lipniskami 45 strzelców konnych rzuciło się do ataku na dwa bataljony bolszewików, zmuszając wroga do ucieczki.

Wśród żołnierzy naszych żywie bohaterski duch i dzielność polska i pomimo zmęczenia i niesłychanych trudów armja nasza osłania pierwszą swą, zagrożoną ziemię ojczystą, czekając pomocy całego kraju w walce swej z barbarzyńskim wrogiem o losy Polski.

## Jak Korfanty popsuł niemcom ich kombinacje.

Niemcy powieźli do Spaa cały memorjał, niby wykazujący, jakoby prawa ich do Górnego Śląska, który od 750 lat należy do Niemiec, nie wygasły. Podpisały ten memorjał 23 najwybitniejsze jednostki ze Śląska i Niemiec, zaznaczając, że bez tego kraju państwo ich nie może egzystować.

Niewiedzieli jednak niemcy, że prócz p.

La-Ronda, generała, zarządcy z ramienia koalicyi Śląskiem, przybył do Spaa p. Korfanty, kierownik polskiego komisarjatu plebiscytowego w Bytomiu, wraz z p. Rokowskim, jego zastępcą. Panowie ci przygotowali Niemcom bardzo przykra niespodziankę. Mianowicie przywieźli z sobą obszerny memorjał, wydrukowany w najwięk szej tajemnicy jako manuskrypt o „Pogwałce niu traktatu wersalskiego przez Niemców na G. Śląsku“.

Memorjał ten demaskuje wszystkie podziemne knowania niemieckie, mające na celu nie dopuścić do plebiscytu, a przynajmniej spaczyć jego wynik, oraz przytacza 46 urzędowych niemieckich dokumentów tajnych, wykazujących niebezpieczeństwo, jak Niemcy maskują swą armję, jak starają się uniknąć kontroli sojuszniczej i jak kryją broń i amunicję. Rozdany członkom i rzeczoznawcom konferencji w pierwszych dniach obrad, kiedy dyskutowano właśnie sprawę rozbrojenia, memorjał ten przyczynił się do poinformowania kierowniczych kół koalicyi o istniejących zamiarach Niemiec i o szczerości ich zapewnień. A jednocześnie memorjał ten z góry utrudnił bardzo Niemcom postawienie sprawy Śląska Górnego na konferencji.

## Rola Czerwonej Armji.

Kto prowadzi zastępy Czerwonej gwardji Brusilów? czy inny jaki strategik dotąd nam niewiadomo. Komunikat urzędowy bolszewików podaje do wiadomości, że o rozjemie ma decydować towarzysz Tuhaczewskij, jako kierownik wojsk walczących z polską.

O tym człowieku dziennik paryski „L' Eclair“ zamieszcza wzmiankę skreśloną przez p. Roure'a; autor przypuszcza, że ów wódz Czerwonej Armji, z naszymi wojskami walczącej, to 27-letni porucznik, książę Michał Nikołajewicz Tuhaczewskij, b. oficer gwardji cesarskiej pułku siemionowskiego, enier austriacki, który jesienią r. 1917 uciekł z orszku w Intolstacie, gdzie przebywał razem z p. Roure'm, również jeńcem.

Otóż, jeżeli p. Roure się nie myli jeżeli ten wódz Czerwonej Armji jest istotnie owym towarzyszem jego niedoli, posiada on — tak p. R. zapewnia — wybitną inteligencję, wolę żelazną, ziemiawojacką siłę fizyczną i ambicję bez granic. Dzięki tym właściwościom ma wielki wpływ na otoczenie. W dłuższych i częstych rozmowach Tuhajewski potrafił niejednokrotnie o sprawę polską. Dla niego jednak Polska jest rosyjską i w stosunku do niej uznaje tylko politykę Katarzyny. Rewolucja rosyjska była dlań nie tylko przewrotem politycznym i społecznym, lecz końcem pewnej cywilizacji, a razai próby cywilizacji wschodniej: prawdziwi Rosjanie, biorą górę, prastare tradycje republik słowiańskich rozsadzają politykę europejską, która je pokrywa od dwóch wieków...

Kiereńskim pogardza za jego słabość, chociaż go początkowo uwielbiał; nie przeraża Tuhaczewskiego ani bolszewizm ani monarchja, ale służbę muszą idee jakna większej Rosji, panslawizmowi; stolicą tej wielkiej Rosji zaś winna być święta Moskwa, nie zaś kosmopolityczny Pétrograd.

## Nastroje we Lwowie.

Z boleścią przychodzi stwierdzić, iż pewne sfery naszego społeczeństwa ogarnia na skutek wieści, o niepowodzeniach na froncie niepokój, mający w sobie wszelkie cechy psychozy wojennej, a wyrażający się w czynach, które w ogólnej sumie mają bardzo ujemne znaczenie, zarówno dla moralnej postawy żołnierza na froncie, jak ogółu naszych spraw. Armja nasza, trzeba to podkreślić pomimo przeważających sił, jakie na nią udeżają, dobrze się bije odnosząc nawet sukcesy. Ale dla sukcesów nieodzownym jest ażeby za frontem nie było paniki. Postawa, jaką zachowuje społeczeństwo w kraju stanowi to oparcie, od którego zależy siła i spójność armji.

W ostatnich dniach naogół nastąpiło u spokojenie, w miarę, stwie czego i stan moralny

frontu podniósł się. Na poprawę sytuacji z dniem każdym wpływa i to, że wciąż resną szeregi armji ochotniczej, która swym świeżym, porącym zapalem umie podnieść ducha i wzmożnić wolę ogółu walczących. Ale na szczególne wyróżnienie w tym względzie zasługuje brawurowa postawa naszej konnicy, której, tworzące się obecnie kadry doskonale wypełniają te luki, jakie dotąd dawały się odczuwać na naszym froncie.

Lecz dia ostatecznego zwycięstwa nieodzowną jest skoncertowana wola całego społeczeństwa, a napięcie jej w jednym kierunku, którego za początkowanie już obecnie można z radością stwierdzić, daje nadzieję, że zwycięstwo to mimo wszystko będzie ostatecznie nasze!

W dn. 29 lipca wrócili do Lwowa z Warszawy delegaci lwowskiej Rady miejskiej w sprawie obrony wschodniej Małopolski. Wieczorem tegoż dnia odbyło się nadzwyczajne poufne posiedzenie Rady, na którym delegaci zdali sprawę ze swej podróży. Sprawozdanie to wywarło wrażenie uspokajające. Wszystkie czynności rządowe zapewniły przedstawiciel miasta, że dla Lwowa niema żadnego niebezpieczeństwa i zarówno władze militarne jak cywilne uczyniły wszystko, aby Lwów w najobszerniejszym znaczeniu tego słowa zabezpieczyć przed grożącym mu niebezpieczeństwem.

Ponadto ze szczegółów sprawozdania wynika, że Lwów w najbliższych dniach otrzyma wybitną pomoc zarówno pod względem finansowym, jak aprowizacyjnym.

## W ślady Lwowa.

Czytam w „Gaz. Porannej“; Jak wiadomo z komunikatów urzędowych, w zeszłym tygodniu pod Łomżą zjawyły się oddziały bolszewickie. Łomża posiada z drugiej strony Narwi forty wydobywane w swoim czasie przez Rosjan, którzy z tych fortów zupełnie nie skorzystali oddając je bez wysirzału. Ze względu na swoje położenie geograficzne posiada Łomża ważne znaczenie strategiczne.

Główne ataki bolszewickie były dokonane 28 i 29 lipca: dnia 28 — 30 lipca były, zdaje się dniem ogólnego ataku bolszewików, którzy pragnęli przed 30 lipca zejść możliwie daleko.

W odpięciu ataków wzięły udział nie tylko oddziały wojska ztaczającego w Łomży, ale mieszkańcy, którzy utworzyli oddział ochotniczy.

Mieszkańcy Łomży złożyli dowód, że bolszewicy mogą liczyć na zacięty opór nie tylko w bohaterskim Lwowie, ale i inni miasta nasze będą z nim rywalizować w bohaterstwie.

W bitwie pod Łomżą brali udział, podobnie jak pod Lwowem, młodzi z niższych klas gimnazjalnych, pomagając w miarę sił swoich starych.

Bolszewicy ponieśli znaczne straty, trupy ich zalegają przedpoje fortów Łomży.

## Pogróżki komunistów.

Centralny Komitet komunistyczny wydał odezwę z powodu aresztowań wśród jego wyznawców dokonanych. W oświeceniu tej między innem czytamy:

„Ziemia i za każdą krzywdę wyrządzoną naszym wężiom, życiem odpowiedzą: Naczelnik Państwa, ministrowie, generałowie, Rada Obrony Państwa, Prezydent Sejmu, Prezydent umji Sejmowych, Centralne Komitety wszystkich w Polsce partii kontrrewolucyjnych i wszyscy ich wybitni działacze, a także bezosredni winowajcy“.

Wnioś z tego możemy, jak niedostateczne są przysięgane środki walki z komunistami, przez „Iz. Warszawska“, iny zaś dodamy, że raczej ma się się w ten wszystkie hojność bezgraniczna oistnia, bezczelność komunistów.

## KROJKA TELEGRAFICZNA

### Powrót p. Minkiewicza.

B. minister aprowizacji, obecny komisarz generalny Wołynia i frontu polskiego, o

Antoni Minkiewicz, który podczas ewakuacji wpadł w ręce bolszewików, przedostał się szczęśliwie przez front i od tygodnia bawi z rodziną w Gdyni.

### Ameryka nie podpisuje postanowień koalicji co do Śląska Cieszyńskiego.

PRAGA 3-8 (PAT) „Narodni Listy“ donoszą: Jak się dowiadujemy, amerykański ambasador w Berlinie nie podpisał dotąd postanowień koalicji co do Śląska Cieszyńskiego, oczekując dalszych wskazówek prezydenta Wilsona.

### Manifestacje za Polską w Londynie.

LONDYN, N, 3-8 (PAT) Przedwczoraj odbyło się w Londynie kilka wieców, na których omawiano sprawę pomocy dla Polski i żądano natychmiastowego wystąpienia Anglii na rzecz Polski. Po wiecu nieprzeliczone tłumy manifestantów wyruszyły przed pałac Buckingham. W pochodzie niesiono plakaty z napisami, żądającymi natychmiastowego wystąpienia armii na pomoc do Polski.

### Amunicja dla Polski.

NAUEN 3 sierpnia, (PAT) Pierwsze sprawozdanie francusko-angielskiej misji wojskowej w Polsce zaleca wysłanie amunicji do Polski, użycie 600 francuskich i 200 angielskich oficerów na froncie, tudzież przegrupowanie armii polskiej. W związku z tem Francja postanowiła wysłać amunicję przez Gdańsk do Polski.

### Załogę koalicja w Gdyni.

GDANSK 3-sierpnia (PAT). Daily Mail pisze że wskutek ostatnich zajęć w Gdańsku które uniemożliwiły wysłanie materiału wojennego dla Polski koalicja postanowiła powiększyć swoją załogę w Gdańsku do 6000 ludzi. Posiłki te w piątek rano zostały wysłane do Gdańska.

### Zgon młodego Tetmajera.

KRAKÓW, 3 8 (PAT) Nadeszła tu wiadomość, że Jan Kazimierz Przerwa Tetmajer, podchorąży 8 pułku ułanów, syn b. pośta ziemi krakowskiej Włodzimierza Tetmajera, zginął dnia 28 lipca w boju pod Stanisławczykiem na Wołyniu.

### Okupacja Cieszyńskiego do 9 bm.

WARSZAWA. Do dnia 9 bm. zajmą rządy polski i czeski terytoria, które wejdą w obszar państw polskiego i czeskiego. Jednocześnie komisja międzysojusznicza złoży władzę administracyjną w ręce władz czeskich i polskich na tych obszarach. Wszystko to stać się ma w pierwszej połowie sierpnia rb. bowiem komisja międzysojusznicza zapowiedziała swój wyjazd na czas między 12, a 15 sierpnia.

### Naczelnik państwa w Lublinie.

LUBLIN 2 | 8 (PAT) W Lublinie bawił dziś popołudniu Naczelnik państwa w przejeździe z frontu do Warszawy.

### Walka do ostatniej kropli krwi.

Na posiedzeniu 2 b. m. wojewódzki komitet obrony narodowej w Lublinie jednogłośnie powziął następującą uchwałę. Województwo lubelskie na wypadek bezpośredniego niebezpieczeństwa ewakuowane nie będzie. Każdy mieszkaniec chwyci w ręce broń, karabin, kos, siekiere czy noż i walczyć będzie o tę ziemię pod swó. próg do ostatniej kropli krwi.

### Zabójstwo w Saksji.

BERLIN, 3 8 (PAT) Z Zittau donoszą: Dzs po południu k mija 15-tu urzą złą wieści z Zabrze, które zakończyło opuszczenie miasta przez Sicherheitswehrę b z broni. Rząd saski zował wezwać do ustąpienia. Na miejsce rządu mają być zwołane rządy zoniersko robotnicze.

komisja za cęła w razi odmowy odpowiedzieć strajkiem generalnym.

## Bohaterskie walki pod Łomżą Ciechanowicami i nad Bugiem. Pomyślna bitwa pod Bredami.

WARSZAWA, 3. (PAT) Na północy w okolicy Kolna i przedpolu rzeki Szkiwy utarczki patroli wywado wezych.

Załoga portów w Łomży odpięła po bohatersku wszystkie ataki bolszewickie. Na północny zachód od Łomży oddziały grupy pułkownika Łuczynskiego rozbiły 18. dywizję sowiecką, która przepłynęła się przez Narew pod Drodzowem, wzięły 500 jeńców, 6 armat i 400 wozów.

Między Narwią a Bugiem na linii Zambrowa, Jablonki i Ciechanowice upórzywe walki. Pod Ciechanowcem w brawurowym kontrataku pierwsza dywizja litewsko białoruska wzięła 200 jeńców, 8 karabinów maszynowych i tabor jednego z pułków piechoty bolszewickiej.

Na Bugiu Drohiczyzna aż do Brześcia rozwija się zacięta walka. W rejonie Janowa oddziały nasze atkują grupy bolszewickie, które zdołały przejść na południowy brzeg rzeki. Dalej na południe brzegu Bugu

znajduje się w naszym posiadaniu. r

Na wschód od Kowla w rejonie Sokala oddziały nasze odparły ataki nieprzyjacielskie.

W rejonie Bredów bitwa z konną armią nieprzyjacielską trwa dalej. Według wywiadów lotniczych przeciwnik osaczony przez nasze oddziały stara się wycofać w kierunku na Krzemieniec. W ręce nasze wpadła znaczna zdobycz. Szczegółów jeszcze brak.

Na Serecie w rejonie Makulintec oddziały nasze toczą bitwę z nieprzyjacielem, który za wszelką cenę dąży do przerwania się na zachód. Brawurowa kontratacja, osobiście prowadzona przez pułkownika Januszajtisa, rozwija się nadal pomyślnie. W ciągu dnia wczorajszego oddziały nasze zdobyły tam 23 karabiny maszynowe i wzięły znaczną ilość jeńców.

Naczelnne dowództwo wojsk polskich. sztab generalny.

## Bolszewicy odwlekają rokowania.

WARSZAWA 3. (PAT) Wydział prasowy min. spraw zagr. komunikuje: Rząd polski otrzymał w ciągu nocy radiotelegram od delegacji wysłanej do Baranowicz, która zawiadamia, że dowódca frontu sowieckiego oznajmił, iż rząd sowiecki żąda równoczesnych rokowań o zawieszenie broni i o pokój; przy czym proponuje dzień 4 sierpnia jako datę naszej delegacji, zaopatrzonej w odpowiednie pełnomocnictwa, która by była upoważniona do rokowań pokojowych. Jest rzeczą widoczną że rząd sowiecki chce rokowania o zawieszenie broni przedłużyć w nadziei opóźnienia pomocy naszych sprzymierzeńców. Oczywiście data 4 sierpnia jest nierealną ponieważ jest fizyczną niemożliwością aby delegacja zaopatrzona w tak szerokie pełnomocnictwa jak tego domaga się rząd sowieków, mogła być na czas przygotowana i mogła przy braku komunikacji przyjechać do Mińska. Zresztą rząd musi oczekiwać przed wysłaniem nowej delegacji sprawozdania delegacji poprzedniej. Szczegółowy komunikat w tej sprawie będzie jeszcze wydany.

BYTOM, 3 (PAT) W związku z wybuchem bolszewizmu w Saksonii posażowali kolejarze sascy zatrzymywać ewentualne transporty wojsk i amunicji dla Polski. W Erfurcie doszło do konfliktu między kolejarzami saskimi a transportowaną kompanją wojska francuskiego, przysłaną na Górny Śląsk. Kolejarze nie chcieli tego transportu przepuścić dalej, uważając go za pomoc dla Polski.

### General Haller w ogniu.

WARSZAWA 4-sierpnia (PAT). Podczas objazdu odcinków bojowych nad Bugiem gen. Józef Haller znalazł się na terenie zajmowanym przez 2 kompanje pod dowództwem tylko żołnierza, ostrzeliwanym gęstym ogniem nieprzyjacielskim z sąsiedniego lasu. Gen. objął osobiście komendę, zarządził okopanie pozycji przez kontratak.

Oddziały ruszyły naprzód i w brawurowym wypadzie odrzuciły nieprzyjaciela z zajmowanych pozycji. Obecność gen. Hallera na froncie naważanie z uim ze sztabem jego bezpośredniej łączności przez poszczególne oddziały ogromnie podniosły ducha walczącej armji.

### Plebiscyt na Śląsku odroczony.

GDANSK, 3. (PAT). Jak donoszą tutejsze pisma niemieckie, oświadczył Lloyd George w izbie gmin, że spodziewa się, iż plebiscyt na Górnym Śląsku odbędzie się około Bożego Narodzenia.

### Kretactwa bolszewików.

WARSZAWA, (PAT) Wydział prasowy min. spr. zagr. komunikuje: Na prośbę delegacji naszej w Baranowiczach z powodu odłączenia jej od komunikacji z Warszawą rząd sowiecki nadesłał naszą uliczną odpowiedź: Protest, zawarty w komunikacie delegacji polskiej, wysłany z Baranowicz 2 8 o. m. rano, jest rezultatem pożądanej godności jest nieporozumienie. Rząd rosyjski nie może przeskoczyć w korespondencji waszej delegacji z waszym rządem

(Od wł. korespondenta).

WARSZAWA, 4. 8 o g. 1-ej 45 rano. W ciągu dnia wczorajszego otrzymał rząd 2 depesze specjalne: 1) od Człeczyna, 2) od Włocławka. Wróblewski; ponadto prasowe radio sowieckie, donoszące, że delegacja polska przedłożyła 1. b. m. w Baranowiczach pełnomocnictwo wyłącznie dla pertraktacji rozejmowych, ale konieczne jest również pełnomocnictwo co do pertraktacji pokojowych, które łącznie z rozejmem mają być omawiane w Mińsku od 4 b. m. ruczawszy w tym celu mają delegacji zwrócić się do swego rządu o obszerne pełnomocnictwa. Wobec tego delegacja wyjechała 2. b. m. z powrotem do Warszawy; dotąd jednak nie przybyła. Według nieoficjalnych doniesień zatrzymała ją dywizja sowiecka pod Brześciem; powód nieznamy. Dla tego, iż bezpośrednie informacje jedynie wchodzi w rachubę, nie odbyła wczoraj Rada Obrony państwa zebrania; odbędzie się ono dopiero dzisiaj o 5 po poł. z powzięciem ostatecznych decyzji i przedpol. bierze się gabinet ministrów na naradę.

lecz chciał tylko zwrócić uwagę waszej delegacji na właściwe brzemienie naszych żądań, które dotyczą nie tylko przedstawienia dostatecznych pełnomocnictw, pochodzących od centralnego rządu polskiego, ale także odnoszą się do zakresu tych pełnomocnictw, które powinny obejmować również rokowania pokojowe.

### Anglia a delegaci bolszew.

PARYŻ 3 (PAT). „Echo de Paris“ donosi z Londynu, że Lloyd George odmówił przyjęcia Kamiienewa i Krasina przed zawarciem rozejmu na froncie polskim. „Excelsior“ komunikuje, że delegaci rosyjscy zaopatrzeni są w obszerne pełnomocnictwa dla wzięcia udziału w konferencji londyńskiej.

### Sytuacja na froncie po opsyta się.

PARYŻ 3. (PAT). Havas. Dzienniki tutejsze z zadowoleniem notują stale polepszające się wieści z frontu polskiego. „Excelsior“ zapewnia, że w kołach misji koalicyjnej nie dopuszczają nawet myśli o możliwości zdobycia Warszawy przez bolszewików.

## KRONIKA

### — Na Obronę Państwa.

a) Na zwołanych we wszystkich 19-tu gminach powiatu łódzkiego z inicjatywy starostwa wiecach zapadły bardzo ważne uchwały, mianowicie: 1) postanowiono we wszystkich gminach opodatkować włościan na rzecz Obrony Państwa w wysokości 10 do 15 Marek z morgi oraz nałożyć podatek pogłówny od bezrolnych. Z tego źródła, według przybliżonego obliczenia wpłynię 1 i pół miliona marek w ciągu bieżącego tygodnia; 2) uchwalono kupno koni z funduszy gminnych i na ten cel wyznaczono 750,000 Marek. Razem więc wszystkie gminy zadeklarowały na rzecz obrony państwa 2,250,000 Marek.

### — Komitet Matek chrzestnych dla żołnierzy.

Komitet Matek chrzestnych podaje do publicznej wiadomości, że w niedzielę wieczorem członkinie naszego komitetu zagnały na dworzec Kaliskim ochotników, wychodzących na front i po przemówieniu jednej z członkiń już po raz trzeci w tym tygodniu przy pomocy dyżurnych oficerów rozdzielały wszystkim żołnierzom paczki z upominkami: papierosy, zapalniczki i t. d.

### — Goście z Górnego Śląska.

a) Dziś, we środę, o g. 10 i pół rano przyjeżdża do Łodzi wycieczka Górnoszlązaków, złożona z 35 osób, celem poznania miasta i zwiedzenia wybitniejszych instytucji.

### — Na obronę Państwa.

a) Na zebraniu ogólnym cechu majstrów zduńskich postanowiono: 1) przeznaczyć zebrane między członkami Mk. 840 na armię ochotniczą; 2) nabyć Pożyczkę Państwową za kapitał jaki znajdzie się w ładzie cechowej po obliczeniu i zamianie waluty obcej na marki polskie.

### — Z Oddziału Tow. Czerwonego Krzyża w Zgierzu.

a) Dotychczas zebrano z ofiar jednorazowych i z zapisów na członków Oddziału Tow. Czerwonego Krzyża w Zgierzu 76.000 Mk. Robotnicy kilku miejscowych fabryk postanowili opodatkować się w stosunku 1 pr. od zarobków tygodniowych, a właściciele trzech fabryk związkowych zadeklarowali opłatę, po 10 Mk. od każdego robotnika przy całotygodniowej pracy, a po 5 Mk. przy zupełnym tygodniu na Czerwony Krzyż.

### — Nasi najserdeczniejsi.

a) Policja państwowa na powiat łódzki aresztowała w Rudzie Pabjanickiej Perłę Ajzenbaum, która wymyślając na Polskę, złorzeczyła, iż ludność wciąż musi się bić za Polskę.

Tłumnie zgromadzona ludność pochwyliła Perłę Ajzenbaum i oddała ją w ręce policji. Aresztowaną odesłano do komendy policji, a ząd do więzienia.

### — O poddanie osób cywilnych pod sądowictwo wojskowe.

a) Ogłoszone zostało rozporządzenie rady ministrów w przedmiocie poddania osób cywilnych z powodu przestępstw przeciw sile zbrojnej pod sądowictwo wojskowe. W myśl rozporządzenia jednostki poddane są sądowictwu wojskowemu za nieuprawnione werbowanie, nakłanianie żołnierza do przestępstw wojskowych i pomoc w popełnieniu tychże, za szpiegostwo i porozumiewanie się z nieprzyjacielem, tudzież za inne przestępstwa, mające na celu wyrządzenie szkody polskiej sile zbrojnej lub jej sprzymierzeńcom albo przysporzenie korzyści nieprzyjacielowi, za nakłanianie do nieusłuchania rozkazu, powołującego do służby wojskowej lub do innego cięższego przestępstwa, popełnionego przez nieusłuchanie takiego rozkazu.

### — Szpital dla żołnierzy.

a) Władze wojskowe otwierają w Zgierzu szpital dla rannych żołnierzy na 200 do 300 łóżek i natencel zostały zarekwirowane gmachy gimnazjum państwowego i ochrony ewangelickiej. Komitet miejscowego Oddziału Czerwonego Krzyża ma dać pracę pomocniczą w organizacji i funkcjonowaniu szpitala.

### — Odżywianie rannych żołnierzy na stacjach.

a) Na wczorajszym posiedzeniu Obywatelskiego Komitetu Wykonawczego Rady Obrony Państwa na Województwo Łódzkie, z udziałem członków zarządu Tow. Czerwonego Krzyża, omawiano sposób odżywiania rannych żołnierzy na stacjach kolejowych. Postanowiono wydać szereg zarządzeń, mających na celu sprawne przewożenie chorych oraz zapewniające dostateczną ilość mąki na pieczywo. Obecnie

na stacjach kolejowych za stałe dyżurny Czerwonego Krzyża, w szlach III klasy oddanych do dyspozycji tegoż Czerwonego Krzyża. Ponieważ sale te są zbyt szczupłe, wzniesione będą w ciągu przyszłego tygodnia baraki, buki wędliny i papierosy. Sprawnie prowadzone są również kuchnie na stacjach w Koluszkach, Pabjanicach i Sieradza.

### — Dla naszych harcerzy.

Otrzymujemy następujący komunikat: Przypominamy, że pierwszy transport z żywnością dla naszej drużyny harcerskiej wysłany zostanie na front w nadchodzący czwartek, dzisiaj zatem można jeszcze składać paczki u pani M. Jastrzębskiej, ul. Konstytucyjna 19, od 11 do 9 wieczór i w cukierni Komara ul. Piotrkowska, róg Benedykta. Spełnijcie obowiązek względem tych, którzy młode swe życie niosą w ofiarze Ojczyźnie.

### — Godne uznanie.

a) Na wczorajszym zebraniu urzędników Komisarjatu Rządu na m. Łódź, postanowiono pracować bezpłatnie dwie godziny dłużej codziennie z uwagi na napływ spraw bieżących, oraz opodatkować się na potrzeby armii ochotniczej, w stosunku do poborów od 2 proc. do 3 proc. miesięcznie.

### — Zgierz na pożyczkę Odrodzenia.

a) Dotychczas kasa miejska w Zgierzu sprzedała pożyczki Odrodzenia na ogólną sumę 250.000 mk. Według ostatnio zebranych danych w Zgierzu we wszystkich instytucjach przyjmujących wpłaty na pożyczkę sprzedano pożyczki na ogólną sumę z górą 3.000.000 marek. Dużo jest jednak jeszcze sum zadeklarowanych lecz unieszczonych.

### — Zamiast służby w szeregach.

Znaczna liczba męczyzn, niezdolnych do noszenia broni, składa ofiary pieniężne na rzecz armji. Do obowiązku tego powinni pociągnąć się wszyscy, którym wiek podeszły lub wąż zdrowie nie dozwala iść na front. Każdy z nich winien opodatkować się w miarę rzeczywiśności swoich możliwości. Należałoby, aby Wykonawczy Komitet Obywatelski wziął tę sprawę w swoje ręce i udzieleniem specjalnej odznaki wyróżnił uczciwych obywateli, którzy spełnili według swych sił obowiązek wobec Ojczyzny, od tych niegodnych, którzy uchylają się od tego.

### — Uzdrowisko.

a) W Rudzie Pabjanickiej odbyło się poświęcenie uzdrowiska dla żołnierza polskiego, o czym pisaliśmy kilkakrotnie. Ks. Polepski zebrał już 282 członków opiekunów Uzdrowiska, którzy złożyli 11.084.

### — Uzdrowiska w Rudzie Pabjanickiej.

Wzruszający był to moment, kiedy jeden z żołnierzy - inwalidów, uzdrowieniec w słowach prostych podziękował wszystkim za dobroć i serce i odczytał własny wiersz, napisany specjalnie na dzień otwarcia i poświęcenia 1-go Uzdrowiska T-wa.

### — Patrijotyczna rodzina.

Szewe Józef Mikulski, zamieszkały przy ul. Kilińskiego 25, zamknął warsztat i wraz z trzema synami Bolesławem, Franciszkiem i Michałem wstąpił w szeregi Armji Ochotniczej i służby w I Komp. Ochotn. przy B. Z. 28 p. Strz. Kaniowskich. Fakt ten dobitnie świadczy o wysokim poczuciu patriotycznym rzemieślnika polskiego i zachęta dla całego ogółu rzemieślników, by szli śladami szewca Mikulskiego i zapisywali się do A. O.

### — Rozporządzenie w sprawie mydła.

Łódzki Oddział Urzędu walki z lichwą spekulacją wydał rozporządzenie, iż cena mydła sprowadzonego z zagranicy, nie może przekraczać cen maksymalnych wyznaczonych na mydła wyrobu krajowego. Wszelkie cenniki na mydła zagraniczne, wydane poprzednio przez Urząd obecnie nie obowiązują. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem dzisiejszym.

### — 2.000 uchodźców.

a) Starostwo Brzezińskie na skutek polecenia Wojewody Łódzkiego, przyjęło 2.000 uchodźców,

zapewniając im pomieszczenie i o ile możliwości pracę zarobkową.

### — Kary za niedopełnienie obowiązku szkolnego.

a) W miesiącu czerwcu r. b. Komisja powszechnego nauczania wraz z komitetami dzielnicowymi wytoczyła ogółem 914 spraw rodzicom dzieci za niedopełnienie obowiązku szkolnego.

Grzywny nałożono w 595-ciu wypadkach od 5 do 100 marek, na ogólną sumę 17.740 mk. Skazano na areszt bezwzględny od jednego do dwóch dni w 54 ch wypadkach; zwolniono pozwanych od odpowiedzialności w 265 wypadkach.

### — Stodkie guziki.

Na poczcie przybyła do Łodzi paczka, zadeklarowana z Krakowa od Goldmana z ul. Miodowej 32 na imię Lejba Zelig Sztana przy ul. Kilińskiego 40, jako guziki. Przy sprawdzeniu zamiast guzików w przysyłce okazał się dawno niewidziany u nas cukier w kostkach. Wyjaśnieniem metamorfozy zajęły się władze.

### — Robota paskarzy.

a) Urząd walki z lichwą i spekulacją nałożył kary na lichwę mieszkaniową na obywateli zgierskich: Daniela Fryca na 500 mk; na Felicję Nosak, Ignacego Antczaka po 300 mk. grzywny Jan Kiezkowski w Zgierzu za potajemny wypiek chleba skazany został na 2.000 mk. grzywny.

### — Znaleziony karabin.

a) W obrębie 6-go komisarjatu znaleziono karabin systemu „Mauzer” Nr. 4639. Broń przesłano do 1-go plutonu żandarmerji.

### — Zbiegł z wojska.

a) Policja aresztowała 23 letniego Alfonsa Krajewskiego i 21 letniego Jana Jenera, którzy zbiegli z wojska. Odstawiono ich do żandarmerji.

### — Przywłaszczenie.

a) Drogą podstępą Samuel Moszenberg i Abram Rożycki przywłaszczyli różnych towarów manufakturowych i przyrządów tkackich na sumę 600.000 mk., należących do Piotra Gerszona, zamieszkałego przy ul. Piotrkowskiej 31. Obu przywłaszczycieli policja aresztowała.

### — Okradzenie.

a) Przybył do Łodzi ze wsi Grzegorzew, gm. Krzykały, Marcin Kmieciak, na ul. Aleksandrowskiej, nieznani złodzieje wyrwali z ręki portfel z 10.000 marek i zbiegli. Pogoń za złodziejami okazała się bezskuteczną.

### — Za fałszywymi dowodami.

a) Policja aresztowała Redeka Szrajmana i Szlamę Ajbuszyca, którzy za fałszywymi dowodami osobistymi ukrywali się przed wojskiem.

### — Oszustwo.

a) Zamieszkała we wsi Krowica Zawodnia, Marianna Gozdiewicz przybywszy do Łodzi, nabyła na ul. Nowomiejskiej pierścionek i obrączkę, zapłaciwszy parę tysięcy marek jako za przedmioty złote; tymczasem okazały się one imitacją. Sprawcę oszustwa Leona Jankowskiego policja aresztowała i odesłała do Urzędu śledczego.

## Komunikat.

„Zarząd” „Sokoła” — Łódź I wzywa wszystkich druhów i druhni, którzy dotąd się nie zarejestrowali, do bezwzględnie stawienia się do kancelarii, Nawrot 23, między godz. 7 a 8 wiecz. Termin zgłaszania się upływa dnia 7 b m. nocem niezarejestrowani będą wykreśleni z listy członków. Druhowie zarejestrowani w wieku od lat 17 — 35 winni niezwłocznie stanąć przed Kom. się 28 p. Strzelców Kaniowskich (Al. I-go Maja 69.)

Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu, dnia 3 sierpnia przeżywszy lat 32. Mój najdroższy, najukochańszy mąż, ojciec, zięć, szwagier i bratanek

## WACŁAW MAJER

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok, nastąpi dn. 5 sierpnia o godz. 3 po południu, z domu przy ul. Senatorskiej Nr. 1, na stary cmentarz katolicki,  
Na które zapraszamy wszystkich krewnych znajomych i przyjaciół, pozostała w nieutulonym żalu

Żona i dzieci.

## JAN MOGILSKI

Urzędnik Kolei Państwowych.

Opatrzony Sw. Sakramentami zmarł 2-go sierpnia 1920 r. przeżywszy lat 54.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok odbędzie się 4 sierpnia o godzinie 5 i pół po południu z domu rodzinnego st. Karolew na stary cmentarz katolicki. O czym zawiadamia kolegów zmarłego, życzliwych i znajomych pozostała

2511

RODZINA.

## Zasiłki dla rodzin ochotników.

WARSZAWA. (PAT) Rada Obrony Państwa uchwaliła zaprojektowaną przez departament gospodarczy spraw wojskowych ustawę o zasiłkach dla rodzin szeregowych pełniących służbę w wojsku polskim zarówno z poboru jak i ochotników. W porównaniu z dotychczasowymi przepisami o zasiłkach nowa ustawa wprowadza wiele korzystnych zmian.

W miejsce nieodpowiadających dzisiejszym stosunkom i skomplikowanych, w każdym byłym zaborze innych przepisów, wchodzi postanowienia nowej ustawy według których wszystkie rodziny szeregowych, gdziekolwiek by mieszkali w Polsce otrzymują z dniem 1 lipca b. roku takie same zasiłki.

Następnie zasiłki znacznie podwyższono. We wszystkich miastach powiatowych i ponadto niepowiatowych, gdzie ceny środków żywności są wysokie jak na przykład w miejscowościach górniczych fabrycznych t. p. otrzymuje żona 300 marek dziecko 200 mk. a rodzice po 75 marek miesięcznie.

O ile szeregowy nie posiada żony, lub dzieci to rodzice otrzymują zasiłek w wysokości zasiłku dla dzieci po 200 względnie 100 marek. Te zasiłki obowiązują w stecz od 1 lipca b. roku. Rodzinię przysługuje prawo do zasiłku nie tylko wówczas jeżeli szeregowy utrzymywał rodzinę przed wstąpieniem do wojska, lecz także w wypadku o ile obowiązek utrzymywania rodziny zaczął się dopiero w czasie służby wojskowej szeregowego.

Wdowy i sieroty po poległych i zmarłych otrzymują zasiłki, aż do czasu przyznania im stałego zaopatrzenia wdowiego i sierociego, które również dozna w najbliższym czasie znacznie podwyżki. W ten sposób zapobiega się jakiegokolwiek przerwie w materialnej pomocy dla rodziny.

Rodzice zmarłych i poległych otrzymują zasiłki jeszcze przez 3 miesiące po śmierci syna. Rodzice i walców zupełnie nie zdolnych do zarobkowania otrzymują zasiłki do czasu przyznania im inwalidzkiej. O ile rodzina czuje się wymiarom zasiłku, lub jego instancji. Równocześnie uproszczono sposób ubiegania się i przyznawania zasiłków, co umożliwi rychłe ich otrzymywanie. Prawo do zasiłku zgłasza poborowy (ochotnik) u władzy poborowej (zaciągowej) względnie oddziale (w zakładzie), do którego został przedzielony. Właścicielnie zgłasza rodzina w miejscu zamieszkania.

Poza zasiłkiem otrzymuje bezpośrednio w chwili zgłoszenia się do wojska ochotnik żonaty 500, a nie żonaty 300 marek tytułem bezwrotnej zapomogi dla rodziny.

## Zjazd księży Biskupów.

W dn. 27 i 28 lipca odbył się w klasztorze Jasnogórskim zjazd wszystkich księży biskupów polskich. Oprócz arcybiskupa lwowskiego biskupów: wileńskiego i mińskiego, przybyli na konferencję wszyscy

Najd. Pasterze djecezji, Księża biskupów: kujawsko-kaliskiego, sandomierskiego i chełmińskiego, którzy z powodu choroby osobiście przybyć nie mogli, zastępowali ich sufragani. Przybyli obydwaj kardynałowie: prymas Polski, arcyb. gnieźnieński—pознаński Dalbor i metropolita warszawski, kard. Kakowski. Osiemnastu kierowników nawy kościoła kat. w Polsce wzięło udział pod przewodnictwem prymasa w obradach. Obrady trwały przez całe dwa dni w sali bibliotecznej w klasztorze Jasnogórskim.

W dniu rozpoczęcia obrad prymas odprawił mszę św. przed cudownym obrazem Matki Boskiej. Kaplica była przepelniona pielgrzymami ze Śląska. Za kratą zasiedli w przygotowanych ławkach wszyscy dostojnicy kościoła.

Po skończonej mszy św. tłumy ludu wraz ze swymi kapłanami i biskupami padły na kolana, prymas zaś klęcząc u stóp ołtarza, donośnym głosem odczytał akt poświęcenia Sercu Jezusowemu całego episkopatu i djecezji. Prośba była wypowiedziana w słowach rzewnych i porywających za serce. Powszechną uwagę zwróciło że jednemu z biskupów kresowych, chwilowo wygnaneńców z djecezji, spływały z oblicza łzy rzęsiste.

Dwudniowy pobyt arcybiskupa w Jasnej Górze przypadł w czasie, gdy przybyło kilka pielgrzymek ze Śląska Górnego, w liczbie około trzech tysięcy ludzi. Lud śląski garnął się do biskupów, prosząc o błogosławieństwo i wypowiedziając swe żale na ucisk niemiecki oraz pragnienie przyłączenie do Ojczyzny.

## Podatek od zysków wojennych.

WARSZAWA, 1 sierpnia. Na mocy dekretu o wprowadzeniu podatku od zysków wojennych przedmiotem podatku stanowi czysty zysk względnie dochód, osiągnięty w latach wojennych w wysokości, jaka przewyższa normalny zysk z tych źródeł w r. 1913, lub na żądanie płatnika, czysty zysk względnie dochód z ostatnich trzech lat pokojowych. Tym sposobem podatkowi ulega dochód faktycznie osiągnięty w danym okresie.

Tymczasem konisie podatkowe stawiają kwestje inaczey, uważając, że opodatkowaniu ulega różnica pomiędzy obecnym stanem majątkowym płatnika, a majątkiem jego przed wojną. Tym sposobem opodatkowaniu ulega powiększenie majątku uzyskanego drogą spadku, darowizn, a również co najważniejsze różnica powstająca wskutek zwiększenia wartości przedmiotów wchodzących w skład majątku płatnika. Wywołuje to wiele skarg i protestów.

Przemysł browarniczy musi osiągnąć przy tem silną ochronę celną wobec konkurencji zagranicznej, która w roku ubiegłym tylko skutkiem trudności komunikacyjnych nie dała się zbyt odczuwać.

Wo na wrowadziła również zastój w przemysł skórnicy, który ograniczył znacznie swą działalność skutkiem braku surowca, a także maszyn i garbnika, które trudno sprowadzać. Toteż fabryki dalekie są od przedwojennej zdolności dostarczania 20 tysięcy sztuk skór tygodniowo. Dopóki rząd nie wyda zakazu wywozu skór, przemysł skórnicy będzie stale w opłakanyam stanie.

Jednym słowem ogólny obłąz sytuacji jest więcej jak niewesoły

Podpisujcie Polską Poż. Odrodzenia!

## O wal przeciw bolszewikom.

(u) „Ukr. Dumka“ notuje, że do Wiednia przybyła grupa polityków i dziennikarzy francuskich, na razie w misji półoficyjalnej do państw i narodów Europy wschodniej i centralnej. Celem ich misji jest pobudzić te państwa, ażeby za cenę pełnej realizacji ich dążeń narodowych, stworzyli silny i trwały blok przeciw bolszewikom.

Wedle informacji „Hrom. Dumki“ publiczna opinia francuska a z nią i rząd, porzucili już ostatecznie plan popierania budowy Polski historycznej i uważają, że dotychczasowa polityka w sprawie polskiej była zupełnie mylna i niebezpieczna dla uporządkowania stosunków na Wschodzie — Specjalnie co się tyczy sprawy ukraińsko—polskiego konfliktu to Francuzi przez oryentowała się w kierunku zasady czysto etnograficznej Polski

„Ukr. Dumka“ twierdzi, że w sferach ukraińskich misja ta spotkała się wobec dotychczasowej polityki rządu francuskiego z bardzo chłodnym przyjęciem

## O żołnierzu polskim

Największy pan na ziemi,  
Władząmi srebryszymi  
Wzrostem szary kolnierz,  
Zanurkami buty wiąże.  
A dumny—jakby książę,  
Na portkach ma przetaki,  
A wielki, jak król jak!

Gdy idzie poprzez łąki,  
Śpiewają mu skowronki,  
Gdy w las zabiegnie dziki,  
Śpiewają mu słowiki,  
Gdy urlop ma na święta,  
Śpiewają mu dziewczęta,  
Gdy legnie gdzie na miedzy,  
Śpiewają mu koledzy.

A słońce gdy oświeci  
Żołnierskie swoje dzieci,  
Pan wielki od piechoty  
Karabin ma jak złoty,  
Guziki brylantowe,  
Wyłogi purpurowe,

Na grzbiecie zaś atlasy,  
W słoneczne złote pasy,  
Lecz cóż to za bohater,  
Co ogniem grzmi, jak krater,  
Co to za wściekła mina,  
Gdy szuka karabina?  
Z kamienia rysy twarde,  
Na sercu ma kokardę,  
Biel z kroplą krwi czerwonej,  
Co jako maki płoną.

Pokłońcie że się, ludzie:  
To serce wstało w cudzie,  
W kształt wośnie bohatera,  
Ochotnik od Hallera!  
Już jutro w bój wyrusza,  
Potężna polska dusza,  
Rozpali stal oręży,  
Pobiegnie i zwycięży!

Któż śmiałyby zostać w tyle  
I płakać na mogile?  
Gdy starzec siwowłoso,  
Gdy chłop się rwie do kosy,  
Gdy rój chłopięcych dzieci,  
Jak stado orląt leci?!  
O wstawaj, Polsko cała,  
Na kule i na szal!

Zwycięży, ten, co wierzy,  
Co w pomoc w czas pobjeży,  
Co serce zmieni w kule,  
Ostatnią da koszulę.  
Precz z tym, co płaczem biada,  
Bo podły duchem pada,  
Techórz nędzny, kto w tę porę,  
W zatęchłą skrył się norę.

A ty, Polaku hardy,  
Pójdź do nas—bierz kokardy  
Karabin bierz i w pole,  
Bagnetem kuć swą dolę,  
Zwycięstwo w naszej dłoni!  
Wyrywmy Polskę z toni—  
Więc rzesza i bez liku.  
Przybywaj, ochotniku!

Kornel Makuszyński

KINO  
ORS  
Zielona 46

P o r a z  
pierwszy  
w Łodzi

„C y r k ó w k a“

S y b i l l a  
Dramat sensacyjno-cyrkowy

— w 5

część 211111

